

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku T. B.
przy uczestnictwie K. A. i in. ,
o zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 grudnia 2013 r.
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 11 września 2012 r.,

- 1) uchyla zaskarżone postanowienie w części oddalającej apelację wnioskodawczynie dotyczącą nabycia przez zasiedzenie własności działki nr 159 w P. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2) oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie T. B. wniosła o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 1988 r. nabyła wraz z mężem – E. B. przez zasiedzenie własność zabudowanego

gospodarstwa rolnego o powierzchni 9,7697 ha położonego w P., składającego się z działek nr 158, 159 i 173, objętych księgą wieczystą KW nr [...].

Postanowieniem z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w W. wniosek ten oddalił. Sąd ustalił, że nieruchomości objęta wnioskiem zapisana była w księdze wieczystej jako własność I. T., zmarłego 29 czerwca 1955 r. Po jego śmierci gospodarstwo posiadała jego żona – F. T. (babcia wnioskodawczyni), która 26 listopada 1958 r. wniosła działki nr 158, 159 i 173 jako grunty wkładowe do Spółdzielni „A.” w A. Od tego czasu spółdzielnia płaciła podatek rolny od tych gruntów. F. T. uiszczala opłaty od budynku mieszkalnego na działce nr 159. Po jej śmierci opłaty te ponosili wnioskodawczyni i jej mąż, którym w 1967 r. F. T. przekazała posiadanie działki siedliskowej - zabudowań, podwórza i ogrodu znajdujących na części działki nr 159. Pozostałe grunty pozostawały w posiadaniu Spółdzielni „A.”. F. T. zmarła 19 lipca 1977 r. Od tego czasu spółdzielnia nie wypłaca renty gruntowej, ponieważ nie przedstawiono jej stwierdzenia nabycia spadku. Mąż wnioskodawczyni zmarł 11 kwietnia 2006 r. Wnioskodawczyni mieszka nadal na terenie siedliska, na którym wraz z mężem gospodarowali od 1967 r., dokonali szeregu remontów i ulepszeń, zarówno w domu jak i uprawianym ogrodzie. Przez wiele lat oboje pracowali w Spółdzielni „A.”. Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni wykazała posiadanie samoistne od 1968 r. przez siebie i męża, siedliska składającego się z zabudowań, podwórza i ogrodu, stanowiącego część nieruchomości oznaczonej jako działka nr 159. Oboje posiadali tę nieruchomość przez wymagany przed rokiem 1990 okres 20 lat, jako posiadacze w złej wierze. Sąd I instancji stwierdził, że posiadana przez wnioskodawczynię jej męża część działki nie stanowi odrębnej nieruchomości w rozumieniu art. 46 § 1 k.c., nie jest bowiem wydzielona i dlatego nie może być przedmiotem zasiedzenia do czasu jej wyodrębnienia. Reszta objętych wnioskiem gruntów od 1958 r. uprawiana jest przez Spółdzielnię „A.” jako grunty wkładowe, za które po śmierci F. T. nie była wypłacana renta gruntowa. Tych gruntów wnioskodawczyni nie posiadała samoistnie. Spółdzielnia „A.” nie traktowała jej jako następcy prawnego F. T.

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 11 września 2012 r. oddalił apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu pierwszej instancji. Akceptując dokonane ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną wskazał, że Sąd Rejonowy był

związany granicami złożonego wniosku. Związanie granicami żądania odnosi się także do postępowania o zasiedzenie i dotyczy przedmiotu zasiedzenia, nie dotyczy natomiast osoby, która prawo nabyła ani też daty nabycia. Skoro więc wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia, że nabyła własność całego gospodarstwa rolnego składającego się z trzech działek, to Sąd nie mógł wydzielić z urzędu części nieruchomości, która uznał za rzeczywiście nabytą przez wnioskodawczynię i jej męża. Sąd odwoławczy nie uwzględnił też zarzutów wnioskodawczyni, dotyczących naruszenia art. 5 k.p.c. przez zaniechanie pouczeń o potrzebie złożenia wniosków dowodowych i ustanowienia adwokata z urzędu. Przyznał, że Sąd Rejonowy pouczeń takich nie udzielał, lecz było to uzasadnione ze względu na formułowanie przez wnioskodawczynię jasnych żądań, a także powoływanie przepisów, poglądów doktryny i orzecznictwa. Wnioskodawczyni orientowała się, że istnieje możliwość ustanowienia adwokata oraz uzyskania pomocy prawnej z urzędu, gdyż wniosła o to w pierwszym piśmie. Wskazane przez wnioskodawczynię fakty Sąd Rejonowy potraktował jako wnioski dowodowe o ustalenie tych faktów i je ustalił, a także prawidłowo ocenił ich znaczenie prawne, zaniechanie pouczeń nie wywołało więc negatywnych konsekwencji dla wnioskodawczyni.

Wnioskodawczyni złożyła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego. Oparła ją na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 46 § 1 k.c. oraz uchybienie przepisom postępowania - art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., a ponadto art. 5 k.p.c. oraz art. 117 § 5 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., Podniosła także nieważność postępowania wywołaną nieuwzględnieniem jej wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu.

We wnioskach domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia lub też tego postanowienia i postanowienia Sądu pierwszej instancji, i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania odpowiednio Sądowi Okręgowemu lub Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący jest zarzut nieważności postępowania w obu instancjach, nieuwzględnionej przez Sąd Okręgowy, skarżąca łączy z odmową ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu, powodującą uniemożliwienie jej obrony jej interesów. Pozbawienie możliwości obrony interesów spowodowane tą przyczyną występuje jednak tylko w rzadkich i wyjątkowych przypadkach oczywiście wadliwej oceny zdolności poznawczych, intelektualnych i komunikacyjnych strony, która jest tak dalece nieporadna, że jej osobiste uczestnictwo i obrona interesów w postępowaniu jest jedynie formalnym pozorem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., I PK 3/13, nie publ. poza bazą Lex nr 1383242 i powołane tam orzecznictwo). W wypadku wnioskodawczyni taki stan nie zachodził. Wnioskodawczyni sprecyzowała swoje żądanie i – jak wynika ze skargi kasacyjnej sporządzonej przez fachowego pełnomocnika – nadal je podtrzymuje, przytaczała fakty istotne dla rozstrzygnięcia, orzecznictwo i piśmiennictwo. Nawet jeżeli był to wynik prywatnych konsultacji - wskazywał na zaradność i należyłą staranność wnioskodawczyni w dbałości o swoje interesy. W tych okolicznościach odmowa ustanowienia dla wnioskodawczyni pełnomocnika z urzędu nie była działaniem nieprawidłowym i nie spowodowała pozbawienia wnioskodawczyni możliwości obrony jej praw, a w konsekwencji nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Nie jest też usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 5 k.p.c., który wnioskodawczyni łączy z nieuwzględnieniem jej zarzutów dotyczących tego przepisu zawartych w apelacji. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że niepouczenie wnioskodawczyni o potrzebie zgłoszenia dowodów w celu wykazania istotnych faktów nie spowodowały negatywnych skutków, ponieważ Sąd Rejonowy odczytał jej twierdzenia o faktach jako wnioski dowodowe i przeprowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia zasadności twierdzeń. Wnioskodawczyni nie wskazywała ani w apelacji, ani w skardze kasacyjnej innych dowodów, które mogłaby powołać, gdyby została pouczone. Ustalenia odpowiadały przy tym w zasadzie twierdzeniom wnioskodawczyni. Odmienne od jej oczekiwań były tylko wywiedzione z tych ustaleń wnioski prawne Sądu Rejonowego, zaakceptowane przez Sąd Okręgowy – że wnioskodawczyni z mężem od 1968 r. posiadała samoistnie jedynie tę część gospodarstwa, oddanego im w posiadanie

przez F. T., która nie została wniesiona w 1958 r. jako wkład gruntowy do spółdzielni „A”. Zarzuty skarżącej, że Sąd wadliwie ocenił materiał dowodowy, wskazujące jako naruszony przepis art. 233 § 1 k.p.c., przede wszystkim są błędnie sformułowane, ponieważ kwestionuje ona prawną kwalifikację poczynionych ustaleń, a nie same ustalenia. Ponadto w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest zgłaszanie zarzutów dotyczących oceny dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nie można natomiast odeprzeć zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieodniesienie się do podniesionego w apelacji zarzutu błędnej wykładni art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 46 § 1 k.c. Przyczyną oddalenia wniosku przez Sąd pierwszej instancji był pogląd prawny tego Sądu, że niewydzielona geodezyjnie część nieruchomości, co do której Sąd ten stwierdził spełnienie przesłanek nabycia przez zasiedzenie, nie mogła zostać w ten sposób nabyta, ponieważ nie stanowi odrębnej nieruchomości w rozumieniu art. 46 § 1 k.c. Skarżąca w apelacji podniosła, że zasiedzenie może dotyczyć części nieruchomości, jednak Sąd Okręgowy ten jej zarzut całkowicie pominął, nie można bowiem uznać za jego rozważenie ogólnej formuły o podzieleniu oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, ani też wywodów odnoszących się do związania sądu w postępowaniu o zasiedzenie granicami złożonego wniosku, skoro w rozpatrywanej sprawie nie budzi wątpliwości, że stwierdzenie nabycia własności części nieruchomości objętej wnioskiem nie stanowi wyjścia ponad zgłoszone żądanie, tylko jego częściowe uwzględnienie. Dopuszczalność takiego rozstrzygnięcia jest konsekwentnie przyjmowana w orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., I CSK 225/09, nie publ. poza bazą Lex nr 560502; z dnia 13 października 2010 r., I CSK 582/09, baza Lex nr 661498; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, Lex nr 1218193 czy z 27 marca 2013 r., V CSK 202/12, Lex 1347908). O wyjściu ponad żądanie można by mówić, gdyby sąd dopatrzył się możliwości stwierdzenia zasiedzenia innego prawa, niż domaga się wnioskodawca lub zasiedzenia żądanego prawa, ale na innej nieruchomości, nie wskazanej we wniosku, taki wypadek jednak nie zachodził.

Uchybienie procesowe, polegające na nierozpatrzeniu zarzutu apelacyjnego powoduje, że konieczne jest uchylenie zaskarżonego postanowienia i przedwczesne staje się orzekanie o zasadności kasacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. Zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 172 § 1 i 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 46 § 1 k.c. jest tożsamy z nierozpoznanym przez Sąd Okręgowy zarzutem ujętym w apelacji, wobec czego orzeczenie w tej materii przez Sąd Najwyższy stanowiłoby niedopuszczalne zastąpienie sądu drugiej instancji w jego obowiązkach orzeczniczych.

Uchylenie zaskarżonego postanowienia było jednak konieczne tylko co do wniosku dotyczącego działki nr 159, ponieważ tylko co do części tej działki można mówić o spełnieniu przez wnioskodawczynię i jej męża przesłanek do ubiegania się o zasiedzenie. Część działek, która została przekazana jako wkład do spółdzielni, nie pozostawała w samoistnym posiadaniu małżonków B. Wobec spółdzielni nie występowali oni jako uprawnieni do gruntów, nie domagali się, ani nie otrzymywali renty gruntowej, a ich praca na tych działkach wykonywana była w ramach członkostwa spółdzielni i stanowiła realizację użytkowania gruntów przez spółdzielnię, nie zaś dysponowania nimi jak właściciel przez wnioskodawczynię i jej męża.

Podstawą rozstrzygnięcia jest art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

jw